

Sygn. akt **XXV C 1060/17**

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 30 lipca 2020 r.

**Sąd Okręgowy w Warszawie, XXV Wydział Cywilny**

w składzie następującym:

Przewodniczący: Sędzia (del.) Anna Zalewska

Protokolant: sekretarz sądowy Patryk Kaniecki

po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 23 lipca 2020 r. w Warszawie

sprawy z powództwa A. G., M. G.

przeciwko (...) Bank (...) SA w W.

**o zapłatę i ustalenie ewentualnie ustalenie**

**orzeka**

1. Ustala, że umowa kredytu na cele mieszkaniowe (...) Nr (...) z dnia 06 marca 2007 r. jest nieważna,
2. Oddala wszystkie pozostałe powództwa o ustalenie,
3. Zasądza od pozwanego (...) Bank (...) SA w W. na rzecz powodów kwotę 63.418,52 zł (sześćdziesiąt trzy tysiące czterysta osiemnaście złotych 52/100) wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 03 kwietnia 2017 r. do dnia zapłaty oraz kwotę 8.903,82 CHF (osiem tysięcy dziewięćset trzy 82/100) wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 03 kwietnia 2017 r. do dnia zapłaty,
4. Oddala wniosek o zasądzenie kosztów zastępstwa procesowego w podwójnej wysokości,
5. Zasądza od pozwanego na rzecz powodów koszty procesu, szczególome rozstrzygnięcie pozostawiając w tej mierze referendarzowi sądowemu tut. Sądu.

**Sygn. akt XXV C 1060/17**

## UZASADNIENIE

Powodowie A. G. i M. G. pozwem z dnia 8 czerwca 2017 r. (data nadania k. 71) wnieśli o zasądzenie od pozwanego solidarnie na ich rzecz kwoty 63.418,52 zł wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 3 kwietnia 2017 r. do dnia zapłaty oraz kwoty 8.903,82 CHF wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 3 kwietnia 2017 r. do dnia zapłaty. Nadto, powodowie wnieśli o zasądzenie na ich rzecz zwrotu kosztów sądowych, w tym kosztów zastępstwa procesowego w wysokości 2-krotności stawki określonej w normach przepisanych.

W uzasadnieniu pozwu powodowie wskazali, że zawarli z poprzednikiem prawnym pozwanego (...) Bankiem S.A. z siedzibą w W. umowę kredytu waloryzowanego walutą CHF. W ocenie powodów umowa jest nieważna, dlatego też wszystkie dokonane przez powodów na rzecz pozwanego wpłaty tytułem spłaty rat kredytu są świadczeniami nienależnymi i podlegają zwrotowi. Powodowie wskazywali, że umowa jest nieważna ze względu na skonstruowanie jej w sposób sprzeczny z ustawą, zasadami współżycia społecznego i naturą stosunku zobowiązaniowego. Uzależnienie wysokości kwoty zadłużenia kredytobiorcy od kursu CHF zdaniem powodów uchybia art. 69 ust. 1 Prawa bankowego.

Niezależnie od tego nieważne w myśl przepisów o klauzulach abuzywnych są postanowienia umowne stanowiące klauzule waloryzacyjne, w szczególności § 9 ust. 2 umowy (pozew k. 4-25).

W odpowiedzi na pozew pozwany wniósł o oddalenie powództwa w całości i zasądzenie od powodów na rzecz pozwanego zwrotu kosztów sądowych, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

Pozwany zaprzeczył, by umowa kredytu zawarta przez strony była nieważna a część jej postanowień przewidujących waloryzację kredytu stanowiła niedozwolone klauzule umowne. Pozwany wskazał, że przed zawarciem umowy powodowie zostali uprzedzeni o ryzyku kursowym, związanym z zaciąganiem kredytu waloryzowanego kursem waluty obcej. Powodowie samodzielnie dokonali wyboru tego rodzaju kredytu żeby skorzystać ze znacznie niższego oprocentowania. Kursy walut nie były przez bank ustalane jednostronnie i dowolnie – bank kierując się realiami gospodarki wolnorynkowej stosował kursy rynkowe. Ewentualne stwierdzenie abuzywności może dotyczyć jedynie tabel kursowych powoda, nie zaś mechanizmu waloryzacji kredytu. Pozwany wskazał także, że po wejściu w życie tzw. ustawy antyspreadowej nie można uznać klauzul zawartych w umowie za abuzywne, gdyż są one dla kredytobiorców fakultatywne (odpowiedź na pozew k. 78-108).

Pismem procesowym z dnia 7 marca 2018 r. (data nadania k. 357) powodowie zmodyfikowali powództwo w ten sposób, że obok podniesionego w pozwie roszczenia o zapłatę, wnieśli o ustalenie nieważności umowy kredytu na cele mieszkaniowe (...) nr (...) z dnia 6 marca 2007 r. w części obejmującej tzw. Klauzule Przeliczeniowe tj. ustalenie nieważności § 2 ust. 2, § 4 ust. 1A oraz § 9 ust. 2 umowy kredytu mieszkaniowego zawartego między stronami, a w konsekwencji wnieśli o ustalenie nieistnienia w ww. umowie kredytu zastrzeżenia przewidującego ustalenie wysokości należności Powoda z tytułu obowiązku zwrotu kwoty wykorzystanego kredytu, wraz z odsetkami, według kursu franka szwajcarskiego. Jako roszczenie alternatywne do powyższego, powodowie wnieśli o ustalenie braku mocy wiążącej § 2 ust. 2, § 4 ust. 1A oraz § 9 ust. 2 umowy kredytu mieszkaniowego zawartej między stronami. Na wypadek nie uwzględnienia powyższych roszczeń, powodowie wnieśli o ustalenie nieważności umowy kredytu na cele mieszkaniowe nr (...) z dnia 6 marca 2007 (modyfikacja powództwa k. 298-355).

Wobec zmodyfikowanego pozwu, pozwany konsekwentnie wniósł o jego oddalenie w całości, zarówno w zakresie roszczenia zawartego w pozwie, jak i roszczeń zawartych w piśmie procesowym stanowiącym modyfikację powództwa (pismo pozwanego k. 360-365v).

Strony na dalszym etapie postępowania podtrzymały w pełni zajęte wcześniej stanowiska.

### ***Sąd ustalił następujący stan faktyczny:***

W dniu 6 marca 2007 r. powodowie A. i M. G. zawarli z (...) Bank S.A. w W. (poprzednik prawny pozwanego) umowę kredytu nr (...). Na mocy przedmiotowej umowy pozwany bank zobowiązał się oddać do dyspozycji powodów kredyt w wysokości 650.000,00 zł denominowany w walucie CHF. Okres kredytowania został ustalony przez strony na 360 miesięcy i miał być spłacany w równych ratach kapitałowo-odsetkowych. Kredyt został przy tym objęty oprocentowaniem zmiennym, liczonym jako suma zmiennej stawki referencyjnej LIBOR 3M dla CHF i stałej marży banku wynoszącej 0,83% (na podstawie § 8 ust. 1 Umowy). Kredyt został wypłacony powodom w dniu 4 kwietnia 2007 r. w kwocie 650.000,00 zł. Kwota kredytu denominowanego w CHF lub transzy kredytu zostać miała określona według kursu kupna dewiz dla wyżej wymienionej waluty zgodnie z „Tabelą kursów”, obowiązującą w Banku w dniu wykorzystania kredytu lub transzy kredytu (tak § 2 ust. 2 umowy).

Powodowie w momencie zawierania umowy występowali jako konsumenci. Celem kredytu był zakup domu jednorodzinnego oraz jego wykończenie (§ 3 ust. 1 pkt 1 umowy). Wszelkie zmiany ww. umowy wymagały formy pisemnej pod rygorem nieważności - za wyjątkiem zmian w regulaminie. W zakresie nieuregulowanym umową zastosowanie znajdowały postanowienia Ogólnych Warunków Kredytowania w Zakresie Udzielania Kredytów na Cele Mieszkaniowe i Pożyczek Hipotecznych. Kredyt udzielony został w walucie PLN, a waloryzowany był do CHF.

W tym miejscu godzi się wskazać, że powodowie w styczniu 2007 r. zaciągnęli kredyt hipoteczny złotówkowy w kwocie ok. 360-370 tysięcy zł. Posiadali oni zatem zdolność kredytową w rodzimej walucie. Rzeczony kredyt był zaciągany w celach konsumenckich, dla rodziców powodów (zeznania powódki – k. 333v-334).

Powódka w chwili zawierania umowy pracowała w (...), zajmowała stanowisko doradcy do spraw sprzedaży. Zajmowała się sprzedażą pełnej oferty bankowej. Powódka w ramach swojej pracy współpracowała z (...) Bankiem, który w rzeczonym okresie proponował przede wszystkim kredyty we franku szwajcarskim. Powódka uczestniczyła w szkoleniach odnośnie udzielania kredytów walutowych ( zeznania powódki – k. 383-38-388).

Szczegółowe zasady wypłaty i spłaty kredytu zostały uregulowane w Ogólnych Warunkach Kredytowania w Zakresie Udzielania Kredytów na Cele Mieszkaniowe i Pożyczek Hipotecznych, stanowiących, na mocy § 1 ust. 2 umowy, załącznik do umowy i jej integralną część ( OWKM – k. 31-33v).

Kredyt został wypłacony w dwóch transzach w złotych, a wypłacona w PLN kwota została następnie przeliczona – stosownie do § 2 ust.2 oraz § 4 ust. 1a umowy – na sumę 278.969,97 CHF, po kursie odpowiadającym kursowi kupna CHF zgodnie z „Tabelą kursów” obowiązującą w Banku w dniu wykorzystania poszczególnych transz kredytu. Ustalona w ten sposób suma CHF była następnie traktowana przez bank jako podstawa do wyliczenia rat kapitałowo-odsetkowych również w CHF. Wykaz tak wyliczanych rat pozwany bank przysyłał powodom w formie harmonogramów spłat (§ 6 ust. 3 i 4 OWKM). Rata kredytu była w następnej kolejności przeliczana na PLN, po kursie sprzedaży z dnia zapłaty raty, ustalonym przez bank w tabeli kursów (§ 9 ust. 2 umowy). Wyliczoną we wskazany sposób sumę złotych powodowie wpłacali na swój rachunek bieżący służący do obsługi spłaty kredytu.

Zgodnie z § 11 ust. 4 umowy, powodowie wskazali, że w związku z zaciągnięciem kredytu denominowanego (waloryzowanego) w walucie wymiennej, Kredytobiorca oświadcza, że został poinformowany przez Bank o ryzyku związanym ze zmianą kursów walut oraz rozumie wynikające z tego konsekwencje.

W dniu 19 lutego 2015 r. powodowie zawarli z pozwanym bankiem aneks do umowy kredytu. Wprowadzono tym samym zmianę m.in. w § 9 ust. 2 umowy. Od chwili zawarcia aneksu kredytobiorca jest zobowiązany do spłaty kredytu wraz z odsetkami w miesięcznych ratach w dniu 30 każdego miesiąca. Wysokość rat kapitałowo-odsetkowych określona jest w CHF. Spłata rat kapitałowo-odsetkowych dokonywana jest w CHF. Dokonano także zmiany § 9 umowy. W nowym brzmieniu ust. 1 Bank ustala wysokość obowiązujących w Banku kursów kupna i sprzedaży dewiz w oparciu o kurs średni Banku. Zgodnie z ust. 2 Kurs średni Banku ustalany jest w następujący sposób: jest to średni kurs walutowy dla poszczególnych walut na rynku międzybankowym, stanowiący średnią arytmetyczną z ofert kupna i ofert sprzedaży danej waluty, oferowanych przez profesjonalnych uczestników rynku walutowego, obliczany w oparciu o aktualny w chwili publikacji Tabeli kurs kupna oraz kurs sprzedaży zgodnie ze wzorem podanym w dalszej części aneksu (aneks z dnia 19 lutego 2015 r. – k.39).

Od momentu rozpoczęcia spłat rat kredytowych, do czerwca 2017 r. powodowie spłacili kredyt w kwocie 280.890,10 PLN oraz 23.489,34 CHF. Na koniec czerwca 2017 r. zadłużenie powodów względem pozwanego wynosiło ok. 707.000,00 zł (zestawienie spłat dokonanych przez powodów – k. 121-125).

K. K. w chwili zawierania umowy była pracownikiem pozwanego banku i posiada wiedzę w zakresie ustalania tabel kursowych. W ciągu dnia tworzone były minimum 3 tabele – przed otwarciem oddziałów, druga w momencie największej aktywności rynków finansowych (ok. 10:00) oraz ostatnią na zamknięcie dnia ok. godz. 15:00-16:00. Tabele tworzone były w specjalnym systemie, poprzez wprowadzenie do niego kursu złotówki do euro. System następnie nakładał spread i dzięki temu powstawały kursy kupna i sprzedaży (zeznania świadka K. K. – k. 292v.).

W przedmiotowej sprawie Sąd dopuścił dowód z opinii biegłego z zakresu rachunkowości, na okoliczność:

a. Wysokości poszczególnych rat kredytowych z podziałem na części odsetkowe kapitałowe, jakie powinny być zapłacone przez powodów w okresie od 6 marca 2007 r. do 3 marca 2017 r. przy założeniu, że kwota kredytu i rat

kapitałowych nie byłyby od początku uzależniona od kursu CHF, a kredyt byłby oprocentowany na zasadach przyjętych w umowie (zaświadczenie z banku z 3 marca 2017 r.)

b. Sum różnic między kwotami uiszczonymi tytułem spłaty rat kredytowych i odsetkowych w okresie od 6 marca 2007 r. do 3 marca 2017 r. a kwotami, jaki powinny być zapłacone w tym okresie przez powodów w świetle warunków umowy, przy założeniu, że kwota kredytu i rat kredytowych nie byłyby od początku uzależnione od kursu CHF, a kredyt byłby oprocentowany na zasadach przyjętych w umowie,

c. Tego, czy stosowane przez pozwanego sposoby ustalenia kursów kupna/sprzedaży CHF oraz spreadów nie odbiegały od kursów stosowanych przez innych kreatorów rynku walutowego – nadto, czy były one ustalane w oparciu o parametry i uwarunkowania rynkowe,

d. Ustalenia, jaka kwota pieniężna w PLN stanowiła podstawę do wyliczenia odsetek należnych za pierwszy dzień korzystania z wypłaconej kwoty przy uwzględnieniu mechanicznie wskazanego na k. 5 pkt. b.

Biegły w opinii wskazał, że bez uwzględnienia denominacji, w okresie od 6 marca 2007 r. do 3 marca 2017 r. powodowie byli zobowiązani do spłaty rat kapitałowo-odsetkowych w wysokości 266.654,38 zł, w tym 191.404,16 zł z tytułu spłaty kapitału i 75.230,22 zł z tytułu odsetek. Powodowie spłacili kwotę 280.890,10 zł i 20.992,50 CHF. Przy przeliczeniu CHF na zł według kursu średniego NBP dla CHF z dnia wpłaty, powodowie spłacili kwotę 364.258,60 zł, a ich nadpłata w stosunku do rat należnych wynosiła 97.604,22 zł.

Biegły wskazał nadto, że stosowane przez pozwanego sposoby ustalenia kursów kupna/sprzedaży CHF oraz spreadów nie odbiegały od kursów stosowanych przez innych kreatorów rynku walutowego. W ocenie biegłego na kurs składały się kwotowania walut ustalone rynkowo i spread, który był ustalony wewnętrznie przez Bank.

Oprócz powyższego, biegły wskazał, że podstawę do wyliczenia odsetek należnych za pierwszy dzień korzystania z wypłaconej kwoty stanowiła kwota 278.969,97 CHF, tj. kwota udzielonego kredytu wyrażona w zł (650.000,00 zł) przeliczona do CHF po kursie kupna CHF z dnia wypłaty (2.3300). Wyższa kwota odsetek do spłaty niż tak, która mogłaby wynikać z kwoty udzielonego kredytu była skutkiem zastosowania do spłaty kursu sprzedaży CHF z dnia spłaty. W przypadku gdyby kurs sprzedaży CHF z dnia spłaty był niższy niż kurs kupna CHF z dnia wypłaty, kwota odsetek byłaby niższa niż ta, która mogłaby wynikać z kwoty udzielonego kredytu. W ocenie biegłego różnice wynikają z różnic kursowych (opinia – k. 396-407).

Powyższy stan faktyczny sąd ustalił na podstawie dowodów osobowych (zeznań powodów, świadka), dokumentów przedłożonych przez strony, także opinii biegłego sądowego.

Zeznaniom powodów sąd dał wiarę, w sprawie tej nie istnieją żadne okoliczności mogące powążyć wiarygodność tego dowodu.

Zeznania świadków K. K., P. T. i A. N. także zasługują na wiarę – choć nie mają one większego znaczenia dla tej sprawy. Świadkowie nie ukrywali, iż nie uczestniczyli w procesie zawierania umowy, nie wie też dokładnie jak przebiegały konkretne negocjacje z powodami. Z tych przyczyn, w ocenie sądu, prezentowana przez nich wiedza nie ma faktycznie znaczenia dla sprawy. Wskazywali oni jedynie na wewnętrzne procedury banku, w zakresie ustalania tabeli kursów i mechanizmów związanych z udzielaniem kredytów walutowych, w tym zakresie stanowiąc wiarygodne dla Sądu źródło dowodowe.

Dokumenty mające walor prywatnych nie zostały zakwestionowane przez strony.

Sąd pominął pozostałe wnioski dowodowe jako nieprzydatne dla rozstrzygnięcia niniejszej sprawy. Zdaniem Sądu, ocena Urzędu Komisji Nadzoru Finansowego czy też inne wskazane przez strony materiały pogładowe, orzeczenia sądów powszechnych, sądów obcych i TSUE mogą jedynie zostać uznane za uzupełnienie stanowiska zajmowanego przez stronę, a nie za dowód okoliczności faktycznych istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy.

### **Na podstawie tak ustalonego stanu faktycznego, sąd zważył co następuje:**

W niniejszej sprawie w pierwszej kolejności zasadne było ustalenie interesu prawnego powodów do wytoczenia przedmiotowego roszczenia, albowiem od jego istnienia zależy kwestia powództwa o ustalenie.

Warunkiem koniecznym dopuszczalności powództwa o ustalenie jest istnienie po stronie powodowej interesu prawnego w ustaleniu konkretnego stosunku prawnego lub konkretnego prawa. Interes prawny stanowi więc przesłankę merytoryczną powództwa o ustalenie. Interes prawny rozumiany jest jako potrzeba ochrony sfery prawnej powoda, którą może uzyskać przez samo ustalenie stosunku prawnego lub prawa (wyrok SN z 10.06.2011 r., II CSK 568/10 Legalis). Brak interesu prawnego warunkowałby oddalenie żądania pozwu – bez dalszych merytorycznych badań wysuniętych przez powodów roszczeń.

W zasadzie powództwo o ustalenie jest niedopuszczalne gdy istnieje możliwość wytoczenia powództwa o świadczenie. W sytuacji takiej bowiem brak jest interesu prawnego, gdyż ustalenie jest tylko przesłanką dla uwzględnienia roszczenia o świadczenie (orz. SN z 19.10.1959 r. 4 CR 537/58 NP. 1960 Nr 9 s. 1229). Interes prawny będzie jednak istniał wyjątkowo obok możliwości dochodzenia świadczenia wówczas, gdy ze spornego stosunku wynikają jeszcze dalsze skutki, których dochodzenie powództwem o świadczenie nie jest możliwe lub na razie nie jest aktualne (tak orz. SN z 11.09.1953 t. I C 581/53 Legalis). Możliwość żądania ustalenia prawa, pomimo że samo roszczenie jest wymagalne może być uzasadnione szczególnym interesem strony powodowej (tak wyr. SN z 5.09.2012 r. IV CSK 589/11, Legalis). I dalej SN przyjął, że możliwość wytoczenia powództwa o świadczenie nie wyklucza interesu prawnego w ustaleniu prawa lub stosunku prawnego, gdy ustalenie takie zapewni w większym stopniu ochronę praw powoda niż orzeczenie zobowiązujące do świadczenia. Ograniczanie możliwości wystąpienia z powództwem o ustalenie w takich sytuacjach byłoby sprzeczne z jego celem, którym – jak się podkreśla – jest zapewnienie skutecznej ochrony prawnej realizowanej w ramach szeroko pojmowanego dostępu do sądu (wyr. SN z 10.04.2014 r. II PK 179/13 Legalis). Interesu prawnego nadto w żądaniu ustalenia stosunku prawnego lub prawa nie można zakwestionować, gdy ma ono znaczenie zarówno dla obecnych, jak i przyszłych (możliwych) ale obiektywnie prawdopodobnych stosunków prawnych i praw (sytuacji prawnej) podmiotu występującego z żądaniem ustalenia (wyr. SN z 2.02.2006 r. II CK 395/05 Legalis). W podsumowaniu ww. orzeczeń SN, znajdujących zastosowanie w niniejszej sprawie należy stwierdzić, że powodowie mają interes prawny z wystąpieniem z niniejszym powództwem. W ocenie sądu, tak ukształtowane żądanie pozwu zapewnia stosowną i skuteczną ochronę przysługujących im praw, nadto ww. żądanie ustalenia stosunku prawnego ma znaczenie dla obecnych, jak i przyszłych (możliwych) ale obiektywnie prawdopodobnych stosunków prawnych i praw (sytuacji prawnej) powodów i ich relacji z pozwanym Bankiem. Z tych więc wszystkich ogólnych względów istnieje możliwość rozpoznawania ww. sprawy.

Jeśli chodzi zaś o podniesioną kwestię abuzywności wskazanych klauzul to zgodnie z art. 385<sup>1</sup> § 1 k.c. postanowienia umowy zawieranej z konsumentem niezgodnione **indywidualnie** nie wiążą go, jeżeli kształtują jego prawa i obowiązki w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy (niedozwolone postanowienia umowne). Nie dotyczy to postanowień określających główne świadczenia stron, w tym cenę lub wynagrodzenie, jeżeli zostały sformułowane w sposób jednoznaczny. Przepis ten reguluje zagadnienie niedozwolonych postanowień umownych zawartych z udziałem konsumenta, pozbawiając je mocy obowiązującej i wpływu na kształt praw i obowiązków wynikających z takiej czynności. Jeżeli postanowienie umowy zgodnie z § 1 nie wiąże konsumenta, strony są związane umową w pozostałym zakresie (§ 2). Zgodnie zaś z dyspozycją art. 385<sup>2</sup> k.c. oceny zgodności postanowienia umowy z dobrymi obyczajami dokonuje się według stanu z chwili zawarcia umowy, biorąc pod uwagę jej treść, okoliczności zawarcia oraz uwzględniając umowy pozostające w związku z umową obejmującą postanowienie będące przedmiotem oceny. Co więcej, tylko wzorce stosowane przez przedsiębiorców w obrocie z konsumentami podlegają kontroli mającej ustalić, czy treść ich postanowień pozostaje w sprzeczności z kryteriami określonymi w art. 385 (1) par. 1 k.c. Podkreślić natomiast należy, że wszystkie wzorce podlegają ocenie według ogólnych zasad określonych w art. 58 k.c., 353 (1), 388 k.c.

Zgodnie z art. 353 (1) k.c. strony zawierające stosunek prawny według swego uznania byleby jego treść nie sprzeciwiała się właściwości (naturze) stosunku, ustawie ani zasadom współżycia społecznego. Przepis ten statuuje zasadę swobody umów zobowiązaniowych. Jest to ogólna norma kompetencyjna pozwalająca podmiotom prawa cywilnego ustanawiać wiążące je normy postępowania. Możliwość „ulożenia stosunku prawnego” oznacza przede wszystkim możliwość ustanowienia obowiązków spoczywających na jednej lub obu stronach umowy, określania okoliczności po których wystąpieniu świadczenie ma być spełnione. Co do zasady w zakresie kompetencji stron mieści się także regulowanie zachowania wierzyciela względem świadczącego dłużnika (współdziałania wierzyciela z dłużnikiem).

Trzy wymienione w art. 353 (1) k.c. czynniki wyznaczają zakres kompetencji stron w tym zakresie: właściwość (natura) stosunku, ustawa i zasady współżycia społecznego. Badając, czy regulacja sytuacji prawnej dokonana przez strony w umowie mieści się w tych granicach należy brać pod uwagę treść stosunku jak i cel ukształtowanego przez strony stosunku. Granice zasad swobody umów wyznaczane są także przez zasady współżycia społecznego. Sprawiedliwość pojmowana jest tutaj jako problematyka słuszności (sprawiedliwości kontraktowej) rozumianej jako równomierny rozkład uprawnień i obowiązków w stosunku prawnym – tj. równomierny rozkład uprawnień i obowiązków w stosunku prawnym, czy też korzyści i ciężarów oraz szans i ryzyk związanych z powstaniem i realizacją tego stosunku. O naruszeniu zasad współżycia społecznego w postaci wymogu sprawiedliwości umowy można mówić wtedy, gdy zawarta umowa nie jest wyrazem w pełni swobodnie i rozważnie podjętej decyzji, gdyż na jej treść wpływa brak koniecznej wiedzy czy też presja ekonomiczna, a przyczyną tego nie jest niedbalstwo samego pokrzywdzonego. Ukształtowany przez strony stosunek prawny nie może także unicestwiać, ani nadmiernie ograniczać wolności stron, powinien dać im jednak pewność co do przysługujących im praw i ciężących na nich obowiązków (nie stwarzać więc sytuacji, w której jeden podmiot jest uzależniony od drugiego). Tak rozumieć należy granicę swobody umów wyznaczoną przez naturę stosunku, o której to jest mowa w art. 353 (1) k.c.

Zdaniem sądu, wykreowany przez strony na tle niniejszej sprawy stosunek prawny stoi w sprzeczności z ww. zasadami, wskazanymi w przytoczonym przepisie prawa.

W tym zakresie należy odwołać się do art. 69 Prawa bankowego który przewiduje że przez umowę kredytu bank zobowiązuje się oddać do dyspozycji kredytobiorcy na czas oznaczony w umowie kwotę środków pieniężnych z przeznaczeniem na określony cel, a kredytobiorca zobowiązuje się do korzystania z niej na warunkach określonych w umowie, zwrotu kwoty wykorzystanego kredytu - wraz z odsetkami, w oznaczonych terminach spłaty oraz zapłaty prowizji od udzielonego kredytu. Umowa kredytu powinna określać także: strony umowy, kwotę i walutę kredytu, cel na który kredyt został udzielony oraz zasady i termin spłaty kredytu. W przypadku umowy o kredyt denominowany lub indeksowany do obcej waluty powinny istnieć szczegółowe zasady określania sposobów i terminów ustalania kursów, wymiany walut na podstawie których w szczególności wyliczana jest kwota kredytu, jego transz, rat kapitałowo – odsetkowych, oraz zasad przeliczania na walutę wypłaty lub spłaty kredytu.

Poprzednik prawny pozwanego Banku i powodowie zawarli umowę o kredyt hipoteczny nr (...) dnia 6 marca 2007 r. Na jej podstawie Bank oddał do dyspozycji powodów kwotę 650.000,00 zł denominowaną do waluty CHF. Uzyskane środki miały zostać przeznaczone na zakup lokalu mieszkalnego i refinansowanie wydatków na cele mieszkaniowe. Okres kredytowania w umowie wynosił 360 miesięcy. Kredyt został objęty oprocentowaniem zmiennym, liczonym jako suma zmiennej stawki referencyjnej LIBOR 3M dla CHF i stałej marży wynoszącej 0,83%.

Wypłata kredytu na rzecz powodów nastąpić miała w dwóch transzach PLN przy jednoczesnym przeliczeniu wysokości transzy według kursu kupna dewiz dla CHF zgodnie z „Tabelą kursów” obowiązującą w Banku w dniu wykorzystania danej transzy (§ 4 ust. 1a umowy). Raty spłaty kredytu wyrażone były w walucie obcej i w dniu wymagalności raty kredytu pobierane były z rachunku bankowego wg kursu sprzedaży zgodnie z tabelą obowiązującą w Banku w dniu spłaty (§ 9 ust. 2 umowy). Analizując powyższe zapisy w odniesieniu do przypadku powodów jasne jest, że zawarta przez nich umowa co do zasady spełnia większość wymogów z art. 69 Prawa bankowego. W ocenie Sądu umowa zawarta przez strony nie zawiera jednak wszystkich elementów określonych w tym przepisie w brzmieniu obowiązującym w chwili jej zawarcia. Po dokonaniu analizy treści umowy Sąd doszedł do przekonania, że nie zawiera ona w sposób precyzyjnie określony kwoty udzielonego powodom kredytu. Otóż, zgodnie z brzmieniem § 2 ust. 1

umowy bank udzielił na wniosek kredytobiorcy kredytu w kwocie 650.000,00 zł denominowanego w walucie CHF. Zgodnie z ustępem drugim natomiast kwota kredytu denominowanego w CHF lub transzy kredytu zostanie określona według kursu kupna dewiz dla waluty zgodnie z „Tabelą kursów” obowiązującą w Banku w dniu wykorzystania kredytu lub transzy kredytu. Taka konstrukcja opisanie kwoty kredytu udzielonego kredytobiorcy przez bank w ocenie Sądu nie spełnia wymagań zakreślonych przez ustawę Prawo bankowe. Zgodnie z art. 69 ust. 2 tej ustawy umowa kredytu powinna określać kwotę kredytu, przy czym kwota ta musi być określona jednoznacznie i precyzyjnie, tak by uniknąć problemów przy ustalaniu salda kredytu pozostającego do spłaty. Kwota udzielonego powodowi kredytu miała ulegać tymczasem przeliczeniu po kursie banku, którego powodowie nie znali i nie byli informowani o sposobie jego ustalania. Powodowie nie mieli żadnego wpływu na wysokość zastosowanego przez bank kursu, ani też żadnych instrumentów chroniących ich przed nadużyciami na tym tle. Takie określenie kwoty udzielonego kredytu zdaniem Sądu sprawia, że nie można uznać, że umowa zawiera wszystkie essentialia negotii umowy kredytu a tym samym jest nieważna.

W dalszej kolejności należy wskazać, że powodowie zawarli umowę kredytu denominowanego do waluty obcej. Zgodnie z brzmieniem art. 69 ust. 2 pkt. 4a Prawa bankowego umowa ta powinna spełniać także i dalsze wymogi, przewidziane regulacją z ww. przepisu prawa. Mianowicie, w przypadku umowy o kredyt denominowany lub indeksowany do obcej waluty powinny istnieć szczegółowe zasady określania sposobów i terminów ustalania kursów, wymiany walut na podstawie których w szczególności wyliczana jest kwota kredytu, jego transz, rat kapitałowo – odsetkowych, oraz zasad przeliczania na walutę wypłaty lub spłaty kredytu. W ocenie sądu, ww. przesłanki umowy zawarta pomiędzy stronami nie spełnia. W powyższym bowiem zakresie postanowienia umowy oraz regulaminu posługują się zapisami nieostrymi, tworzącymi duży margines swobody dla Banku pozwalający na samodzielnie ustalanie zasad związanych ze spłatą i wypłatą kredytu. Przytoczony ww. przepis wszedł w życie na podstawie ustawy z 29.07.2011 r. o zmianie ustawy Prawo bankowe oraz niektórych innych ustaw – a więc już kilka lat po zawarciu przez strony umowy, pozostającej w niniejszej sprawie. Wyznacza on jednak pewien kierunek zmian, ukształtowanych w wyniku praktyki istnienia na rynku owych kredytów. W myśl art. 69 ust. 2 Prawa bankowego w brzmieniu z 2007 r. strony umowy kredytu miały obowiązek ustalić w niej zasady i termin spłaty kredytu, wysokość i oprocentowanie kredytu i warunki jego zmiany, oraz kwotę i walutę kredytu. W ocenie sądu, przedmiotowa umowa nie w pełni realizuje ww. wymogi. Zgodnie z umową oraz OWKL, które to dla wykonywania umowy miały najistotniejsze znaczenie, raty kredytu podlegające spłacie wyrażone być miały w walucie obcej i w dniu wymagalności raty kredytu pobierane z rachunku bankowego wg kursu sprzedaży zgodnie z tabelą obowiązującą w Banku w dniu wymagalności raty spłaty kredytu. Jednakże nie istniała informacja o tym, że ww. kursy są samodzielnie ustalane przez Bank i wg jakich zasad następuje ich ukształtowanie. Podobnie, zgodnie z ww. dokumentami, stanowiącymi podstawę związanego między stronami stosunku prawnego, wypłata kredytu następowała w PLN przy jednoczesnym przeliczeniu wysokości transzy według kursu kupna dewiz dla CHF zgodnie z „Tabelą kursów” obowiązującą w banku w dniu wykorzystania transzy. Faktycznie nie wiadomym było wobec tego, na podstawie jakiego kursu następowała wypłata kredytu – poza tym, że Bank samodzielnie ustalał ów kurs. Także w konkluzji powyższego zasady spłaty zostały ustalone nieprecyzyjnie. Co więcej, faktyczna wysokość udzielonego zobowiązania również nie była znana.

W literaturze przedmiotu istnieje pogląd, że są takie cechy składające się na naturę stosunku jak to, że stosunek ten nie może unicestwiać ani też nadmiernie ograniczać wolności strony, powinien dać także pewność co do przysługujących praw i ciążących obowiązków i nie stwarzać sytuacji, w której jeden podmiot jest uzależniony od drugiego. W ocenie sądu, zapisy umowy i OWKL pozwalają na wniosek, że kredytobiorca był bezpośrednio od chwili zawarcia umowy uzależniony od kredytodawcy – czyli Banku. Brak jest w tym zakresie jakiegokolwiek równowagi, zaś w gestii Banku pozostają wszelkie narzędzia dotyczące zawartej umowy. Kredytobiorca więc faktycznie w tym zakresie był od Banku zależny, nie mógł mieć także pewności co swych praw i obowiązków, podlegających zmianie na podstawie jednostronnej decyzji Banku. Godzi się w tym miejscu nadto wskazać, że powodowie występują w sporze jako konsumenci, zaś pozwany bank jako podmiot profesjonalny.

Również żadnych wątpliwości Sądu nie budzi okoliczność, że kwestionowane przez stronę powodową postanowienia zawarte zostały we wzorcu umowy sporządzonym przez pozwanego. Okoliczność jakoby treści wskazywanych klauzul były **indywidualnie uzgodnione** z powodami spoczywał na stronie pozwanej, jako wywodzącej z tego twierdzenia

skutki prawne. Należy przy tym zaznaczyć, że rzeczywisty wpływ to realna możliwość oddziaływania na treść postanowień umownych. Okoliczność, iż konsument znał treść danego postanowienia i rozumiał je, nie przesądza o tym, że zostało ono indywidualnie uzgodnione. Indywidualnie uzgodnione klauzule to takie klauzule umowne, na których treść mógł oddziaływać. Cytując za Sądem Apelacyjnym w Warszawie do tego, by skutecznie wykazać fakt, że klauzula była uzgodniona z konsumentem, nie wystarcza opatrzenie kontrolowanego postanowienia wzmiankami typu: „wyrażam zgodę”, „przyjmuję własnoręcznym podpisem” (wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z 6 marca 2013 r., VI ACa 1241/12, LEX nr 1322083).

Zgodnie z Artykułem 24 Dyrektywy Parlamentu Europejskiego i Rady 2014/17/UE z 4.02.2014 r. w sprawie konsumenckich umów o kredyt związany z nieruchomościami mieszkalnymi w przypadku gdy umowa o kredyt dotyczy kredytu o zmiennym oprocentowaniu państwa członkowie mają obowiązek zapewnić, aby:

- jakiegokolwiek wskaźniki lub stopy referencyjne wykorzystywane do stopy oprocentowania były jasne, dostępne, możliwe do zweryfikowania przez strony umowy o kredyt oraz właściwe organy,

- dane historyczne dotyczące wskaźników wyliczania stóp oprocentowania kredytu były przechowywane przez osoby, które przedstawiły takie wskaźniki, albo przez kredytodawców.

Dyrektywa powyższa weszła w życie niedawno, ale i ona wyznacza poziom informacji - standard, które powinien posiadać kredytobiorca. Podkreślić w tym miejscu należy, że stronie pozwanej (pomimo przedłożenia oświadczeń dot. ryzyk do umowy) nie udało się wykazać, że powodowie została w pełni poinformowana o specyfice umowy, jaką zawarli, jak również o ryzyku z nią związanym. Pozwany bank na żadnym etapie postępowania nie wykazał, ażeby w sposób dostateczny wykazał możliwe zmiany kursowe, ich wpływ na wysokość rat oraz na finalną wartość udzielonego kredytu. Z niezakwestionowanych zeznań powodów wynika, o wyborze oferty pozwanego Banku przesądził fakt, że pozwany bank przedstawiał kredyt walutowy jako najbezpieczniejszą i najkorzystniejszą dla powodów opcję. Nadto, nie ulega wątpliwości, że czynnikiem decydującym było określenia rat kapitałowo – odsetkowych na niższym poziomie niż miałyby to miejsce w przypadku kredytu złotowego. W procesie zawierania umowy, powodom nie zostały przedstawione żadne symulacje wahań kursów CHF. Przedstawiona powodom informacja o wahaniami kursów CHF sprowadzała się do wskazania że jest to stabilna waluta i potencjalna zmiana nie będzie zmianą znaczną zmianą. W żadnej mierze nie zostało wykazane, by umowa została z powodami indywidualnie uzgodniona.

W miejscu tym należy przytoczyć wyrok SA w Warszawie z dnia 23.10.2019 r. (VACa 567/2018) z którego wynika, że „za sprzeczne z istotą stosunków umownych, a tym samym niepodlegającej prawnej ochronie należy natomiast uznać zapisy umowy, w której strona ekonomicznie silniejsza, czyli kredytodawca byłby upoważniony do jednostronnego określenia kursów tej waluty, która została określona jako właściwa dla oznaczenia wysokości rat obciążających kredytobiorcę. Zamieszczenie w umowie takiej klauzuli nie może zostać uznane za działanie pozostające w granicach swobody umów z art. 353 (1) k.c., lecz za rażące przekroczenie tej granicy. Główne zobowiązanie strony zobowiązanej do spłacenia kredytu, obliczane poprzez zastosowanie klauzuli jego indeksacji do CHF nie może zostać określone przez drugą stronę tej umowy jednostronnym oświadczeniem, wykraczającym poprzez konsensus, który oddaje istotę stosunku umownego. Umowa zawierająca tego rodzaju klauzule a limine powinna zostać uznana za nieważną z powodu jej sprzeczności z normą zawartą w powołanym przepisie ex tunc, czyli od daty jej zawarcia i bez względu na sposób jej wykonywania przez stronę upoważnioną do tego, aby z uprawnienia tego skorzystać w okresie jej obowiązywania. (...) W prawnym znaczeniu nie może bowiem w ogóle dojść do wykonywania nieważnej umowy (...)”.

Dla uznania klauzuli za niedozwoloną, poza kształtowaniem praw i obowiązków konsumenta w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, musi ona rażąco naruszać jego interesy. Nie jest więc wystarczające ustalenie nierównomiernego rozkładu praw i obowiązków stron umowy (sprzeczność z dobrymi obyczajami), lecz konieczne jest stwierdzenie prawnie relewantnego znaczenia tej nierównowagi (rażące naruszenie interesów konsumenta). Postanowienia umowy rażąco naruszają interes konsumenta, jeżeli poważnie i znacząco odbiegają od sprawiedliwego wyważenia praw i obowiązków stron. Ocena stopnia naruszenia powinna być dokonywana z uwzględnieniem kryteriów przedmiotowych, jak i podmiotowych. W wyroku z dnia 13 lipca 2005 r. (I CK 832/04, Pr. Bank. 2006, nr 3, s. 8)



Sąd Najwyższy stwierdził, że „rażące naruszenie interesów konsumenta” oznacza nieusprawiedliwioną dysproporcję praw i obowiązków na jego niekorzyść w określonym stosunku obligacyjnym. Ocena, czy dane postanowienie wzorca umowy, kształtując prawa i obowiązki konsumenta, „rażąco” narusza interesy konsumenta (art. 385<sup>1</sup> § 1 k.c.), uzależniona jest od tego, czy wynikająca z tego postanowienia nierównowaga praw i obowiązków stron (nierównowaga kontraktowa) na niekorzyść konsumenta jest istotna, znacząca. Ustalenie, czy klauzula wzorca umowy powoduje taką nierównowagę, dokonane może być w szczególności przez porównanie sytuacji konsumenta w razie zastosowania tej klauzuli z sytuacją, w której byłby konsument, gdyby zastosowane zostały obowiązujące przepisy prawa. Znacząca nierównowaga kontraktowa na niekorzyść konsumenta pozostaje sprzeczna z dobrymi obyczajami, gdy można rozsądnie założyć, że kontrahent konsumenta, traktujący go w sposób sprawiedliwy i słuszny i uwzględniający jego prawnie uzasadnione roszczenia, nie mógłby racjonalnie się spodziewać, że konsument zaakceptowałby w ramach negocjacji klauzulę będącą źródłem tej nierównowagi (tak SN w wyroku z dnia 15 stycznia 2016 r. I CSK 125/15, LEX nr 1968429).

Zdaniem Sądu abuzywność kwestionowanych postanowień umownych przejawia się w tym, że klauzule te nie odwoływały się do ustalanego w sposób obiektywny kursu CHF i wskaźników, na które żadna ze stron nie miała wpływu. Pozwalały one pozwanemu kształtować ten kurs w sposób dowolny. Uprawnienie pozwanego do jednostronnego regulowania wysokości rat kredytu indeksowanego kursem CHF poprzez wyznaczanie w tabelach kursowych kursu kupna oraz sprzedaży franka szwajcarskiego oraz wysokości tzw. spreadu przy pozbawieniu konsumenta jakiegokolwiek wpływu, bez wątplenia narusza jego interesy i jest sprzeczne z dobrymi obyczajami. Spread to wynagrodzenie za wykonanie usługi wymiany waluty. Tymczasem pomiędzy stronami nie dochodziło do transakcji wymiany walut. Pobieranemu od powodów spreadowi nie odpowiadało żadne świadczenie banku. Faktycznie była to prowizja na rzecz banku, której wysokości powodowie nie mogli oszacować. Wysokość tej prowizji zależała od banku. Treść kwestionowanych postanowień umożliwiała bankowi jednostronne kształtowanie sytuacji powodów w odniesieniu do wysokości ich zobowiązań wobec banku. Powyższe zakłócało równowagę pomiędzy stronami umowy. W konsekwencji postanowienia te były sprzeczne z dobrymi obyczajami oraz w sposób rażąco naruszały interesy konsumenta.

Nie ulega wątpliwości, że klauzula waloryzacyjna może działać prawidłowo wtedy, gdy miernik wartości będący podstawą waloryzacji ustalany jest w sposób obiektywny, a więc przede wszystkim w sposób niezależny od woli jednej strony umowy.

Co więcej, łącząca strony umowa nie przedstawiała w sposób klarowny konkretnych działań mechanizmu wymiany waluty obcej, tak by powodowie byli w stanie samodzielnie oszacować konsekwencje ekonomiczne. Powodowie nie znali sposobu, w jaki bank kształtował kurs CHF. Co więcej, bank przy tym uwzględniał inny kurs CHF przy przeliczaniu wartości wypłaconego kredytu i inny przy obliczaniu wartości raty spłaty kredytu.

Należy także odwołać się w tym miejscu do brzmienia art. 65 k.c., zgodnie z którym oświadczenie woli należy tak tłumaczyć jak tego wymagają ze względu na okoliczności w jakich złożone zostało, zasady współżycia społecznego oraz ustalone obyczaje. I dalej, w umowach należy raczej badać jaki był zgodny zamiar stron i cel umowy. Zdaniem sądu, w przytoczonych okolicznościach sprawy, zamiar stron przy zawieraniu umowy nie był faktycznie zgodny – a to z uwagi na brak pełnej wiedzy strony powodowej co do sposobu ustalania wysokości rat spłat kredytu, czy też jego wypłaty, które to okoliczności faktycznie ujawniły się w trakcie jej praktycznej realizacji, a w dacie zawierania były faktycznie nieznanne.

Skutkiem przekroczenia granic swobody umów jest uznanie czynności prawnej (umowy) za dokonaną poza zakresem ustawowej kompetencji a zatem nieważną w całości lub w części na podstawie art. 58 par. 1 i 3 k.c. Zgodnie przytoczonym przepisem prawa, czynność prawna sprzeczna z ustawą albo mająca na celu obejście ustawy jest nieważna chyba że właściwy przepis przewiduje inny skutek, a w szczególności ten, iż na miejsce nieważnych postanowień czynności prawnych wchodzi odpowiednie przepisy ustawy. W niniejszym więc przypadku mamy do

czynienia z przekroczeniem granic ogólnej kompetencji do kształtowania treści czynności prawnej przyznanej normą z art. 353 (1) k.c. Skutkiem powyższego jest to, że czynność prawna nie wywołuje skutków od początku, z mocy prawa.

W myśl art. 58 par. 3 k.c. jeżeli nieważnością dotknięta jest tylko część czynności prawnej, czynność pozostaje w mocy co do pozostałych części, chyba że z okoliczności wynika, iż bez postanowień dotkniętych nieważnością czynność nie zostałaby dokonana. W ocenie sądu, z okoliczności niniejszej sprawy wynika że bez ww. postanowień (wskazanych jako klauzule indeksacyjne) strony nie nawiązałyby ww. umowy. Dokonując ww. oceny, sąd miał na uwadze nie tylko stanowcze w tym względzie stanowisko powodów, ale i stanowisko pozwanego Banku. Z zaprezentowanych stanowisk należy wywodzić, że żadna ze stron nie zawarłaby spornej umowy bez przedmiotowych postanowień. Kierując się ogólną wiedzą na temat kredytów złotych i walutowych wiadomym jest, że oprocentowanie kredytów w oparciu o rynkowe stopy referencyjne libor i wibor jest ściśle powiązane z walutą, w jakiej jest nominowany kredyt, podobnie jak oprocentowanie depozytów zależy od waluty depozytów. Udzielanie kredytów w złotych polskich oprocentowanych wg stawki libor dla CHF jest nieracjonalne i sprzeczne z zasadami ekonomii, co wynika z wzajemnego powiązania kursu walutowego i stopy procentowej. Mając na uwadze powyższe, sąd nie znalazł podstaw by wypełniać pozostałe luki poprzez np. zastosowanie kursu średniego NBP. Należy także wskazać, że strona pozwana zgłaszając w tej mierze ewentualne wnioski w ustnym stanowisku na rozprawie, nie składała w tej mierze żadnych dalszych wniosków dowodowych.

W konsekwencji, Sąd przyjął, że sporne klauzule zapewniają bowiem pozwanemu możliwość kształtowania świadczenia powodów w oparciu o wskaźniki niejasne, niedoprecyzowane, co do których prawo interpretowania przysługuje wyłącznie pozwanemu.

Stwierdzenie abuzywności konkretnych postanowień umownych rodzi taki skutek, że postanowienia te nie wiążą konsumenta *ex tunc* i *ex lege*, zgodnie zaś z art. 385<sup>1</sup> § 2 *in fine* k.c. strony są związane umową w pozostałym zakresie. Poza tym postanowienia uznane za niedozwolone podlegają zniesieniu w całości, a nie tylko w zakresie, w jakim ich treść jest niedopuszczalna (W. Popiołek w: Kodeks cywilny. Komentarz. Tom I, red. K. Pietrzykowski, Warszawa 2013, teza 15 do art. 385<sup>1</sup>; K. Zagrobelny w: Kodeks cywilny. Komentarz, red. E. Gniewek, Warszawa 2013, teza 11 do 385<sup>1</sup>).

W toku wykonywania przedmiotowej umowy strony zawarły aneks, którego celem (w myśl ujętych tam zapisów) miały być kwestie, związane ze zmianą zasad spłaty kredytu. Mianowicie od dnia jego wejścia w życie, spłata kredytu miała następować w walucie CHF. Należy w tym miejscu jednak podkreślić, że w żadnej mierze aneks ten nie sanował umowy. Aneks stanowił jedynie wprowadzenie do stosunku umownego stron rozwiązań przewidzianych przez ustawodawcę w tzw. ustawie antyspreadowej. Dzięki temu w istocie powodowie mogli samodzielnie dokonywać zakupu waluty po kursie dla nich najkorzystniejszym i tak zakupioną walutą spłacać raty kredytu. Z uwagi na to, że umowa była nieważna od samego początku (o czym mowa była we wcześniejszej części uzasadnienia) aneks nie mógł wywrzeć na nią żadnego wpływu. Późniejsza próba „naprawienia” wadliwie skonstruowanego stosunku prawnego nie powoduje, że postanowienia umowne dotyczące waloryzacji przestały być niedozwolone. Pozwany bank przyznał sobie prawo do jednostronnego i arbitralnego wyznaczania kursu po którym ustalał zobowiązanie powodów a zawarcie aneksu umożliwiającego kredytobiorcom spłatę zobowiązań w CHF nie zmienia tej okoliczności.

W dalszej kolejności należy wskazać, że zgodnie z art. 506 § 1 k.c. jeżeli w celu umorzenia zobowiązania dłużnik zobowiązuje się za zgodą wierzyciela spełnić inne świadczenie, albo nawet to samo świadczenie lecz z innej podstawy prawnej, zobowiązanie dotychczasowe wygasa (odnowienie). Konieczną przesłanką odnowienia jest *animus novandi* - zamiar wygaszenia dawnego zobowiązania przez zaciągnięcie nowego. Z samej treści przepisu wynika, że przesłanką warunkującą możliwość odnowienia jest ustalenie ważnego zobowiązania dłużnika. W przeciwnym bowiem przypadku należy uznać, że skoro cel zawartej umowy nie jest możliwy do osiągnięcia, to również wykreowanie nowego stosunku nie jest możliwe. Konstytutywną cechą nowacji jest więc związek między starym i nowym zobowiązaniem. Skoro jednak umowa jest nieważna od samego początku, wobec tego nie mogło w sprawie dojść skutecznie do nowacji zobowiązania. Tym samym, także i z tego powodu zawarcie aneksu pozostaje faktycznie bez

związku dla oceny zasadności roszczenia, zgłoszonego w tej sprawie. Reasumując, umowa na skutek powyższego nie stała się ważna.

Ustalając stan faktyczny w jakimkolwiek postępowaniu, w którym istotne znaczenie dla rozstrzygnięcia ma fakt dokonania czynności prawnej, organ stosujący prawo, ma obowiązek ocenić ważność danej czynności (...) (wyr. SN z 25.06.2015 r. III CSK 430/14, Legalis). Niezależnie od tego, podmiot mający interes prawny w ustaleniu nieważności czynności prawnej, może żądać takiego dokonania przez sąd takiego ustalenia (art. 189 k.p.c.).

Z uwagi na fakt, że powodowie działają w niniejszym postępowaniu przy udziale profesjonalnego pełnomocnika, sąd uznał że zasadne jest domniemanie że są oni świadomi potencjalnych skutków uznania, że przedmiotowa umowa jest nieważna. Z tych też powodów, wobec takiego żądania, chociażby ewentualnego, bezprzedmiotowe było rozpatrywanie roszczenia zgłoszonego jako ewentualne – tj. ustalenie że wskazane postanowienia umowy kredytu są bezskuteczne. Skoro bowiem Sąd uznał, że przedmiotowa umowa jest nieważna, brak było konieczności do rozpoznawania czy ważne są jej poszczególne postanowienia.

W oparciu o ww. argumentację, sąd uznał że umowa o kredyt hipoteczny nr (...) z dnia 6 marca 2007 r. jest nieważna.

W konsekwencji uznania, że sporna umowa nie wiąże stron to bank wykorzystując go pobrał kwoty od powodów bez podstawy prawnej. Tym samym przysługuje jej prawo do żądania ich zwrotu w oparciu o art. 405 w zw. z art. 410 § 1 i 2 k.c. Zgodnie z art. 405 k.c., kto bez podstawy prawnej uzyskał korzyść majątkową kosztem innej osoby, obowiązany jest do wydania korzyści w naturze, a gdyby to nie było możliwe, do zwrotu jej wartości. Przepis ten stosuje się w szczególności do świadczenia nienależnego (art. 410 § 1 k.c.). Świadczenie jest nienależne, jeżeli ten, kto je spełnił, nie był w ogóle zobowiązany lub nie był zobowiązany względem osoby, której świadczył, albo jeżeli podstawa świadczenia odpadła lub zamierzony cel świadczenia nie został osiągnięty, albo jeżeli czynność prawna zobowiązująca do świadczenia była nieważna i nie stała się ważna po spełnieniu świadczenia. W realiach niniejszej sprawy nienależne świadczenie polega na tym, że bank pobierał od powodów wyższe kwoty tytułem spłaty kredytu, niż pobierałby, gdyby nie stosował niedozwolonych klauzul.

To, że czynność prawna nieważna nie wywołuje skutków prawnych właściwych dla danego typu czynności nie oznacza że z zachowaniem stron, które zostało ocenione jako nieważna czynność prawna, nie mogą wiązać się żadne skutki prawne. To zachowanie może bowiem być elementem bardziej złożonego stanu faktycznego, opisanego w hipotezie jakiejś normy prawnej, polegającej np. na spełnieniu nienależnego świadczenia (art. 410 par. 1 k.c.). I tak, świadczenie jest nienależne jeżeli ten, kto je spełnił nie był w ogóle zobowiązany lub nie był zobowiązany względem osoby której świadczył, albo jeżeli podstawa prawna świadczenia odpadła lub też czynność prawna zobowiązująca do świadczenia była nieważna i nie stała się ważna po spełnieniu świadczenia. Zobowiązaniem do zwrotu nienależnego świadczenia może być tylko jego bezpośredni odbiorca, zaś uprawnionym tylko spełniający to świadczenie. Powodowie zgłosili roszczenie o zasądzenie na ich rzecz od pozwanego kwoty 63.418,52 zł oraz 8.903,82 CHF. W szczególności w zakresie tym nie doszło do przedawnienia roszczenia powodów – wbrew stanowisku pozwanego Banku. Okres przedawnienia w niniejszej sprawie wynosi 10 lat, a jego bieg rozpoczyna się od daty, w której to najwcześniej uprawniony do żądania z tego tytułu zapłaty, wezwał pozwanego do spełnienia w tym zakresie świadczenia (wyrok SN z 29.04.2009 r. II CSK 625/08).

W ocenie sądu, nie ma przeszkód by powodowie nie wystąpili na obecnym etapie rozpoznania niniejszej sprawy ze swym, w tej mierze, żądaniem. Każda bowiem ze stron ma swoje własne uprawnienie, które realizuje poprzez złożenie drugiej stronie stosownego oświadczenia. Powodowie wystąpili ze swym roszczeniem dając tym samym wyraz temu, że oczekuje od pozwanego „rozliczenia się” z tytułu nieważnej umowy. Powództwo to w obecnym stanie rzeczy zasługuje na uwzględnienie. W toku bowiem postępowania zostały złożone do akt stosowne harmonogramy spłat rat kredytowo-kapitałowych, które stanowią przekonujący dowód na okoliczność kwoty dochodzonej przez powodów. Odnosząc się do kwestii wysokości zasądzonej kwoty Sąd miała na uwadze, że została ona w całości oparta na wyliczeniach przedstawionych przez stronę powodową, ale również przez harmonogramy spłat wystawione przez stronę pozwaną. O ile pozwany wskazywał, że kwestionuje roszczenie powódki tak o do zasady, jak i wysokości, to skutecznie nie

zakwestionował sposobu wyliczenia roszczenia zaprezentowanego przez powodów. Nie wskazał bowiem jakie - jego zdaniem - założenia są wadliwe i jakie błędy w jego ocenie to wyliczenie zawiera. W tym miejscu podkreślenia wymaga fakt, że samo twierdzenie strony nie jest dowodem, a twierdzenie dotyczące istotnej dla sprawy okoliczności (art. 227 k.p.c.) powinno być udowodnione przez stronę to twierdzenie zgłaszającą (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 22 listopada 2001 r., sygn. akt I PKN 660/00, Wokanda 2002/7-8/44, LEX nr 80854). Z tego też względu strona pozwana kwestionując roszczenie pozwu nie tylko co do zasady, ale również co do wysokości winna wskazać w jakim konkretnie zakresie wyliczenia są nieprawidłowe. Uzasadnione wobec tego było przyjęcie wysokości roszczenia wskazanej przez powódkę.

Zdaniem sądu także, nie może w sprawie dojść do wyłączenia zwrotu świadczenia na podstawie art. 411 pkt. 2 k.c., a więc w sytuacji gdy spełnienie świadczenia czyni zadość zasadom współżycia społecznego. W ocenie Sądu, wydanie orzeczenia w sprawie lub też wniesienie pozwu przez kredytobiorców otwiera drogę roszczeń Banku przeciwko kredytobiorcom/powodom. Powyższe bowiem oznacza, że kredytobiorcy nie akceptują zawartych w umowie regulacji, i realizują swoje w tym zakresie roszczenia. Istnieje wszak potencjalna możliwość, że oceniając wszelkie okoliczności sprawy, konkretni kredytobiorcy mogą uznać, że trwanie umowy tego typu, jest dla nich korzystniejsze aniżeli dochodzenie jej unieważnienia/czy też roszczeń z tytułu niedozwolonych klauzul umownych. Jednak nieznana jest na datę orzekania w niniejszej sprawie faktyczna skala potencjalnych roszczeń banków, co powoduje że nie można ocenić tego, czy w istocie roszczenie powodów o zwrot nienależnego świadczenia jest sprzeczne z zasadami współżycia społecznego. Takiej oceny można bowiem dokonać, mając na uwadze całość relacji pomiędzy stronami, a to spektrum jest obecnie faktycznie nieznane, wobec braku sprecyzowania przez pozwanego roszczeń w stosunku do powodów.

Sąd na mocy art. 98 k.p.c. w zw. z art. 108 k.p.c. zasądził od pozwanego na rzecz powodów koszty procesu, szczegółowe rozstrzygnięcie w tym zakresie pozostawiając referendarzowi sadowemu. Jednocześnie Sąd oddalił wniosek o zasądzenie kosztów zastępstwa procesowego w podwójnej wysokości, nie znajdując podstaw uzasadniających przyznanie ich w rzeczony wysokości. Zgodnie bowiem z treścią art. 98 § 3 k.p.c. do niezbędnych kosztów procesu strony reprezentowanej przez adwokata (tu: radcę prawnego) zalicza się wynagrodzenie tego pełnomocnika, określone w odrębnych przepisach i wydatki jednego pełnomocnika, koszty sądowe oraz koszty nakazanego przez sąd osobistego stawiennictwa strony.

Kryteria ustalania wysokości kosztów procesu należnych stronie określono w art. 109 § 2 k.p.c. Z brzmienia tego przepisu wynika, że Sąd winien brać pod uwagę celowość poniesionych kosztów oraz niezbędność ich poniesienia z uwagi na charakter sprawy. Przy ustalaniu wysokości kosztów poniesionych przez stronę reprezentowaną przez pełnomocnika będącego adwokatem, radcą prawnym lub rzecznikiem patentowym, sąd bierze pod uwagę niezbędny nakład pracy pełnomocnika oraz czynności podjęte przez niego w sprawie, w tym czynności podjęte w celu polubownego rozwiązania sporu, również przed wniesieniem pozwu, a także charakter sprawy i wkład pełnomocnika w przyczynienie się do jej wyjaśnienia i rozstrzygnięcia. Możliwość przyznania przez Sąd kosztów zastępstwa procesowego w podwójnej wysokości jest zatem zależna przede wszystkim od rodzaju i stopnia zawłości sprawy oraz niezbędnego nakładu pracy pełnomocnika. Zdaniem Sądu charakter przedmiotowej sprawy nie uzasadniał przyznania powodom kosztów zastępstwa procesowego w stawce wyższej niż minimalna. Charakter sprawy obejmuje szeroki katalog okoliczności, do których zaliczyć należy: wartość przedmiotu sporu, tryb rozpoznania sprawy, zakres materiału dowodowego, złożoną konfigurację podmiotową, ilość żądań podlegającą rozpoznaniu czy stopień skomplikowania pod względem prawnym (zob. M. Uliasz, Kodeks postępowania cywilnego. Komentarz, C.H. Beck, wyd. 2) a także przedmiot sporu, prostotę lub złożoność stanu faktycznego, trudności dowodzenia lub ich brak, precedensowy charakter sprawy.

Przedmiotowa sprawa opierała się na ocenie ważności zawartej przez strony sporu umowy kredytowej waloryzowanej kursem waluty obcej. Sprawy tego typu nie są sprawami precedensowymi, ocena ważności postanowień umownych, wobec bogatego już w tym zakresie orzecznictwa sądowego czy też stanowisk doktryny także nie przemawia za szczególną złożonością sprawy. Odnosząc się zaś do oceny wkładu pracy reprezentującego stronę pełnomocnika Sąd przyjął, że czynności dokonane przez radcę prawnego w imieniu strony w toku niniejszego postępowania, nie uzasadniały przyznania wynagrodzenia w podwójnej stawce. Przez pojęcie „nakładu pracy” pełnomocnika

rozumieć należy w szczególności ilość i obszerność złożonych w sprawie pism procesowych oraz udział w rozprawach i posiedzeniach sądu ale także pozasądową pomoc prawną udzieloną klientowi w związku ze sprawą. Analiza akt przedmiotowej sprawy dowodzi, iż nie była ona wielowątkowa czy też precedensowa. Materia rozważanej sprawy na tle innych spraw tego typu nie należy do złożonych. Czynności zawodowego pełnomocnika obejmowały sporządzenie pozwu i pism procesowych, przy czym treść merytoryczna tych pism nie wskazuje na większe niż przeciętne zaangażowanie pełnomocnika w ich przygotowanie. Pełnomocnik brał udział w rozprawie, jednak w ocenie Sądu, zważywszy na to, że siedziba Sądu znajduje się w miejscowości, w której pełnomocnik wykonuje swoją działalność zawodową, należało uznać, że nie stanowi to okoliczności uzasadniającej uznanie jego większego niż standardowego nakładu pracy. Działania pełnomocnika w przedmiotowej sprawie Sąd traktuje jako niezbędną, ale nie ponadprzeciętną staranność, którą powinien przejawiać każdy pełnomocnik procesowy reprezentujący swojego klienta. Sam wzgląd na długość postępowania, na które wpływ miały przede wszystkim stanowiska samych stron postępowania, konieczność sporządzenia opinii przez biegłego, ale także specyfika funkcjonowania tutaj sądu (z rocznym wpływem spraw wielokrotnie przewyższającym wpływ do innych sądów w Polsce) nie stanowi argumentu za przyznaniem pełnomocnikowi wynagrodzenia w żądanej wysokości.

Mając powyższe na uwadze, Sąd orzekł jak w sentencji wyroku.

## ZARZĄDZENIE

(...)